

## Już wkrótce leki na receptę w internecie !

Źródło: Puls Biznesu, 2006-03-29

### Farmacja Leki na receptę także z internetu

# Dom Zdrowia się rozmnoży

Internetowa apteka otworzy jeszcze kilka portali. Hitem mają być leki na receptę. Ten projekt zwiastuje jednak kłopoty.

Mito, spółka prowadząca e-aptekę Dom Zdrowia, zamierza rozszerzyć zasięg i zakres działania. Chce uruchomić w internecie „filie”.

— Co kwartał chcemy otwierać jeden nowy portal sprzedaży leków. Będą co najmniej trzy. Każda domena będzie inna, ale wszystkie zamówienia będzie realizować nasza spółka. To popularne rozwiązanie na świecie — mówi Jacek Denkowski, wiceprezes Mito.

Konkurencja w branży jest coraz większa. W sieci działa 40-50 aptek. W przypadku większości z nich jest to dodatek do tradycyjnych placówek. Dom Zdrowia działa wyłącznie w internecie.

— Dwa lata temu byliśmy pierwsi na rynku. Teraz szacujemy,

że średnio co dwa tygodnie otwiera się w internecie kolejna apteka — mówi Jacek Denkowski.

Mimo to sprzedaż Mito rozwija się zgodnie z oczekiwaniami.


— Nasza sprzedaż rośnie o 15-20 proc. każdego miesiąca. Średnia miesięczna sprzedaż zwykłej apteki to 120 tys. zł. Nie chcę podawać konkretnych liczb, ale nasze przychody są kilka razy większe. Przy tym zwykle apteki generują 70 proc. przychodów dzięki sprzedaży leków na receptę, a my sprzedajemy wyłącznie preparaty OTC, kosmetyki i suplementy diety — podkreśla wiceprezes.

To wkrótce się zmieni. Dom Zdrowia chce wprowadzić do oferty leki na receptę (Rx). To byłby ogromny przełom w handlu lekami w internecie — na razie żadna apteka nimi nie handluje. Rynek preparatów OTC w Polsce wart jest około 5,5 mld zł. Sprzedaż leków Rx w aptekach jest niemal dwa razy większa.

I tu należy się spodziewać kłopotów. Pierwsza próba uruchomienia sprzedaży w internecie skończyła się dla Mito procesem. Sprawę wytoczyła jej izba aptekarska z Krakowa, bo zgodnie z prawem polskim wysyłkowa sprzedaż produktów leczniczych była zabroniona. Jednak Europejski Trybunał Sprawiedliwości (w sprawie niemieckiej apteki internetowej) postanowił, że taki zakaz łamie prawo europejskie. Sąd w Polsce musiał się z nim zgodzić. Żeby tym razem uniknąć zarzutów, Mito stara się o akceptację Głównego Inspektora Farmaceutycznego (GIF).

— Zgoda GIF nie jest wymagana, ale chcemy, aby urząd zajął stanowisko, bo zależy nam na jak najbardziej rzetelnym przeprowadzeniu tego projektu — mówi prezes.

Od października 2005 r. 25 proc. udziałów Mito należy do giełdowego funduszu MCI.

**Katarzyna Kozłowska** 

k.kozlowska@pb.pl ☎ 022-333-98-14

Oryginalny tekst: <http://www.pb.pl>